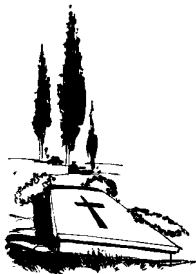


KALENDARIUM CZERWCA



Odeszli do wieczności:

Mariola Pargólska, l. 48
Janina Aloszko, l. 81

**Wieczny
odpoczynek racz
im dać, Panie,
a światłość
wiekuista
niechaj im świeci.**

**W czasie wakacji
nie ma czwartkowej adoracji
Pana Jezusa
w Najświętszym Sakramencie!**



Sakrament chrztu przyjęli:

Maciej Wojtas
Maja Stopik
Igor Kieliszek

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci w wakacje:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 10.30 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)



Dobre wieści:

Pożyczka 5000 zł

z ratą 75 zł miesięcznie*

Całkowita kwota kredytu: 5000 zł, czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 74,71 zł oraz ostatnia 120,00 zł. Wskazanie stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 13% (stałymi), prowizja 5% p. 350 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, roczny wskaźnik efektywności kredytu: 15,27%, całkowita kwota do zapłaty: 9214,68 zł, w tym odsetki: 3964,68 zł. Informacje podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 03.03.2014 r.

KASA CENTRUM

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

W CZASIE WAKACJI KANCELARIA CZYNNNA:

od poniedziałku do piątku
przez pół godz. po Mszy św.

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:
96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU
ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

Zespół Redakcyjny:

ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,
Lech Rejda, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;
e-mail: bytom.anna@gmail.com



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

LIPIEC 2014 (7/280)

BÓG NA WAKACJACH

Kiedy nadchodzą wakacje, być może, że pojawia się pytanie, jak najlepiej je spożytkować? Co robić? A może po prostu nic? Może myślę, że wakacje są dla leniuchów, a ja najlepiej je spożytkuję, gdy będę pracować tak, jak to robię przez cały rok?

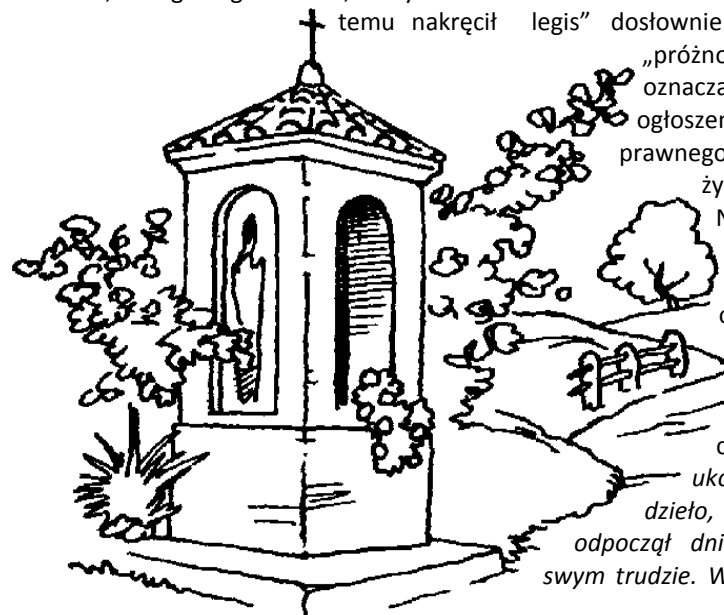
Czy zatem wakacje to „rzecz niepotrzebna”? A może warto się zastanowić, czy Pan Bóg odpoczywa? I nie chodzi tutaj bynajmniej o Boga oddalonego, nieingerującego w losy świata, o Boga-Zegarmistrza, który dawno temu nakręcił

zegary wszechświata i teraz beztrudno odpoczywa. Chodzi o Boga, który stwarza i zbawia świat i jednocześnie odpoczywa. Czy Bóg uczy nas, że nie tylko można, ale że należy odpoczywać?

Oczywiście jest to, że w Piśmie Świętym wprost o wakacjach nie ma mowy. Z drugiej strony warto sobie uświadomić, że słowo „wakacje” jest pochodzenia łacińskiego i oznacza między innymi uwolnienie, zwolnienie (od służby), urlop, odprawę, a także okup od służby. Natomiast łaciński termin prawny „vacatio legis” dosłownie tłumaczony jest jako

„próżnowanie ustawy”, gdyż oznacza on okres między datą ogłoszenia danego aktu prawnego a datą jego wejścia w życie.

Natomiast w Piśmie Świętym kilkadziesiąt razy użyte jest słowo odpoczynek. Już w księdze Rodzaju na końcu opisu stworzenia świata, czytamy: *A gdy [Bóg] ukończył w dniu szóstym dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie. Wtedy Bóg pobłogosławił*



ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając (Rdz 2,2-3). Później Bóg, nawiązując do swojego odpoczynku, nakazuje także odpoczywać człowiekowi: *Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy (...). W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty* (Wj 20,8-11).

Ów siódmy dzień stał się „znakiem wiekiustym” między Izraelem a Bogiem, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął (Wj 31,17). Do odpoczynku w dniu siódmym nawiązał też autor Listu do Hebrajczyków, wskazując, że odpoczynkiem chrześcijan jest odpoczynek Boga: *A zatem pozostaje odpoczynek dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym przykładem nieposłuszeństwa* (Hbr 4,9-11).

Bóg jednak nie odpoczywał jedynie po dziele stworzenia. W sposób szczególnie przypominają o tym niektóre hymny Wielkiej Soboty w tradycji bizantyjskiej. Jeden z nich w taki sposób opiewa tajemnicę tego dnia liturgicznego: *Dzisiejszy dzień w sposób mistyczny zapowiedział wielki Mojżesz, mówiąc: „I pobłogosławił Bóg dzień siódmy”. Oto jest ta błogosławiona sobota, oto dzień odpocznienia, w którym spoczął od wszystkich swoich dzieł Jednorodzony Syn*

Boży, który z Opatrzności przyjął śmierć i odpoczywał cielesnie w sobotę [dosł. cielesnie sobotował]. Ale On powróci przez swoje zmartwychwstanie, da nam życie wieczne jako jedyny dobry i miłujący człowieka. A zatem Wielka Sobota, ów dzień siódmy, rozumiana jest tu jako dzień odpoczynku Boga tak po dziele stworzenia, jak i po dziele zbawienia.

A inny hymn wystawia Chrystusa złożonego do grobu: „Cóż za widok, jakież rzeczywiste upokorzenie, Król wieków, który przez cierpienie wypełnił Opatrzność, odpoczywa w grobie, dając nam nowy odpoczynek. Jemu to zaśpiewajmy: *Powstań Boże, sądz ziemię, bowiem Ty królujesz na wieki, mając niezmierzone miłosierdzie* (por. Ps 82,8). (...) *Przyjdźcie, zobaczmy nasze życie, leżące w grobie, aby ożywić leżących w grobach.*

Może wydaje nam się nieraz, że aby spełnić Przykazanie Boże „Pamiętaj, aby dzień święty święcić”, wystarczy pójść na niedzielną czy świąteczną Mszę św. do kościoła. Jednak wakacje przypominają nam, że w dni świąteczne powinniśmy powstrzymać się od ciężkiej pracy. Co więcej, widzimy, że oprócz tych dni świątecznych są też wakacje. Owszem, nie są to w żadnym razie od strony liturgicznej dni świąteczne. A jednak czas wolny podczas wakacji może stać się okazją, aby zatrzymać się nieco i pomyśleć nad swoim życiem, a jeśli trzeba - to i odnowić czy pogłębić kontakt z Bogiem.

Wiemy, co stało się nazajutrz po Wielkiej Sobocie, po owym dniu odpoczynku Pana po dziele zbawienia - Chrystus ukazał się jako Zwycięzca śmierci, piekła i szatana. I po to także Bóg nam nakazuje odpocząć, abyśmy zrozumieli, że nie wystarczy cierpieć, trudzić się,



Zarty poświęcone

Dwaj koledzy z ławy szkolnej nie widzieli się długie lata. Jeden z nich został generałem, a drugi biskupem i przypadkowo spotkali się na wspólnej uroczystości. Biskup, udając, że nie rozróżnia mundurów, zwraca się do kolegi:

- Przepraszam, panie konduktorze...

Generał wykazał się bystrością umysłu i nie będąc dłużnym odpalił:

- Słucham, czego sobie pani życzy?

KONKURS RELIGIJNY

1. Żydowski szabat jest dniem świętym na pamiątkę...
2. Życie i działalność P. Jezusa zostały opisane w:
 - a) Listach Apostolskich
 - b) Ewangelii
 - c) Dziejach Apostolskich
3. Uroczyste (liturgiczne) nakrycie głowy biskupa to...

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: Konkurs Religijny - do dnia 15.07.2014

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Matka Boska Ludzmińska nazywana jest przez górali Gaździną Podhala.
2. Judaszowa moneta to srebrnik.
3. Greckie litery alfa i omega na paschale oznaczają początek i koniec.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Weronika Barańska** - gratulujemy!

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O szczęśliwy i boży (z pamięcią o Bogu) wypoczynek naszych parafian

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNNE:

Od 30. czerwca do 31. sierpnia obowiązuje **wakacyjny porządek Mszy św.:**

- **w tygodniu:** w poniedziałek, środę i piątek Msze św. są tylko o godz. 8.00, zaś we wtorek, czwartek i sobotę tylko o godz. 18.00 (poza wyjątkami zaznaczonymi w zakładce z intencjami);
- **w niedzielę** Msze św. odprowadzane są o godz. 8.00, 10.30 i 19.00;
- **spowiedź** 20 min. przed każdą Mszą św. oraz w sobotę od godz. 17.00,

Od 1 września będziemy przyjmować **intencje mszalne na przyszły rok.**

W czasie wakacji **zmienione są godziny urzędowania kancelarii** - patrz ostatnia strona!

KOŚCIÓŁ - WSPÓLNOTA WSPÓLNOT

Wspólnota Dzieciątka Jezus powstała w naszej parafii ok. 1995 roku. Grupa dzieci i młodzieży, która wtedy przystąpiła uczestniczyła w spotkaniach z wielką miłością i oddaniem. Spotykaliśmy się w każdy piątek na modlitwie i śpiewie. W okresie Bożego Narodzenia wystawialiśmy dla seniorów i całej parafii jasełka, a w Wielkim Poście misterium Męki Pańskiej.

Celem Wspólnoty jest rozszerzanie czci i nabożeństwa do Dzieciątka Jezus oraz oddawanie dzieci i młodzieży pod szczególną opiekę Dzieciątka Jezus, aby strzegło ich od demoralizacji i wszelkiego zła.

Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus rozpowszechniane było w Kościele m.in. przez Zakon Karmelitów Bosych, którzy są kustoszami światowej sławy sanktuarium Boskiego Dzieciątka w Pradze. W Polsce powstało nadto Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, które propaguje kult Dzieciątka Jezus żyjąc w duchu ewangelicznego dziecięctwa.

Jedną z form rozszerzania nabożeństwa do Dzieciątka Jezus jest tworzenie wśród dzieci i młodzieży grup parafialnych zwanych Wspólnotami Dzieciątka Jezus. Na powstanie

takiej grupy w parafii musi wyrazić zgodę ksiądz proboszcz, a wspólnota powinna posiadać odpowiednio przygotowanego moderatora. Aby powstała wspólnota dzieci należy je odpowiednio przygotować i za zgodą rodziców do niej przyjąć i otoczyć opieką duszpasterską. Wspólnota Dzieciątka Jezus, jako grupa parafialna, uczestniczy czynnie w życiu parafii, bierze udział w uroczystościach i daje wszystkim dobry przykład życia zgodnego z Ewangelią.

Niestety, w Kościele zanika kult Bożego Dzieciątka, a także Najświętszego Sakramentu. Wydaje mi się, że jako członkowie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych powinniśmy ożywić ten kult. Mnie zafascynował miłością do Bożego Dzieciątka o. Rudolf Warzecha, co spowodowało, że w naszej parafii powstała wspólnota Dzieciątka Jezus. Właściwie, to powinno to być bractwo, ale nie zostało ono zaakceptowane przez rodziców i zmieniliśmy nazwę na wspólnotę i zostaliśmy zaopatrzeni w medaliki Bożego Dzieciątka. Prosimy sympatyków o modlitwę w intencji dzieci,



SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA SPONSOROM FESTYNU PARAFIALNEGO:

- Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego S.A. - Bytom, Chorzowska 23,
- Zakładowi Instalacji Elektrycznych ZREP S.J. - Bytom, Świętochłowska 8,
- Ośrodkowi Szkolenia Kierowców „Maxel”, Bytom, ul. Dworcowa 19,
- Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek - Radzionków, Nałkowskiej 5,
- Hurtowni Selgros Cash&Carry - Bytom, Chorzowska 88,
- SKOK Centrum - Bytom, Chorzowska 12, Gliwicka 14,
- Zakładowi Produkcji Piekarsko-Cukierniczej „ABI”, Bytom, Chorzowska 57,
- sklepom: Lewiatan - Bytom, Chorzowska i A. Bożka, ODIDO, Bytom, Głowackiego oraz sklepom mięsny i zakładom fryzjerskim na terenie naszych osiedli,
- wszystkim indywidualnym sponsorom i ofiarodawcom pysznego ciasta.

NA WAKACJACH U MATKI BOŻEJ...



Okres wakacji, jest dobrą okazją do wspólnych, rodzinnych wyjazdów. Korzystając z wolnego czasu niejednokrotnie odwiedzamy miejsca, o których być może usłyszeliśmy już od innych ludzi – od znajomych, a może natrafiliśmy na ich opis przeglądając internet. Często takimi miejscami są ośrodki kultu, kaplice, bazyliki bądź sanktuaria związane z kultem Maryjnym lub świętym.

Przeżywamy w naszej metropolii Rok Rodziny, dlatego chciałbym w kilku zdaniach przytoczyć historię sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Leśniowskiej, Patronki Rodzin.

Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin położone jest w malowniczym zakątku Jury Krakowsko-Częstochowskiej, w odległości ok.35 kilometrów od Częstochowy, na przedmieściach miasteczka Żarki. Jego opiekunami, od ponad 300 lat są Paulini. Historia powstania sanktuarium ma swój początek w 1382 r. i związana jest z piękną legendą. Wracający z Rusi, śląski książę Władysław Opolczyk, zatrzymał się wraz z orszakiem w dzisiejszym Leśniowie. Lato było upalne. Utrudzeni wędrowcy,

bezkutecznie szukali wody w tej piaszczystej, porośniętej lasem okolicy. Książę zwrócił się wówczas w modlitwie o pomoc do Matki Bożej i nagle z ziemi wytrysnęło źródło. W dowód wdzięczności za otrzymaną łaskę, książę w miejscu skąd wypłynęła woda, nakazał wybudować drewnianą kapliczkę i umieścić w niej figurkę Matki Bożej, którą wiozł razem z obrazem późniejszej „Czarnej Madonny”. Cudowna figura Matki Bożej Leśniowskiej, umieszczona jest obecnie w głównym ołtarzu świątyni. W ikonografii należy do tzw. stylu Pięknych Madonn. Doniosłym wydarzeniem w historii sanktuarium, była koronacja figury w 1967 roku, której dokonali Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński oraz kard. Karol Wojtyła.

Paulini przybyli do Leśniowa w 1706 roku. Ich posługa trwała do roku 1864, kiedy to z rozkazu cara Aleksandra II nastąpiła kasata Zakonu. Powrócili dopiero w 1936 roku. Od 1937 roku klasztor w Leśniowie jest domem nowicjackim zakonu.

W latach 2006-2007 zrodziła się w sanktuarium praktyka błogosławieństw rodzinnych. Wówczas świątyni nadano dodatkowy tytuł: Sanktuarium Rodzinnych Błogosławieństw. Charakterystyczną cechą tych błogosławieństw jest ich różnorodność. To prawie 40 różnych błogosławieństw, udzielanych w 80 dni w ciągu roku. Najbardziej popularne są

Wiele zapomniałem z książek, które przeczytałem, ale do końca życia kwitło we mnie to, co przekazali mi rodzice: miłość do ludzi i Jezusa.

św. Jan XXIII

NASZ CZŁOWIEK NA MISJACH

Lesław Stefaniak, lekarz stażysta z bytomskiego szpitala, a jednocześnie nasz parafianin, jedzie na misję do Afryki. Wybiera się leczyć chorych na malarię. Chce sprawdzić, na ile studia i praktyka przygotowały go do zetknięcia się z rzeczywistością.

Lesław Stefaniak jest młodym lekarzem, stażystą w Wojewódzkim Szpitalu nr 4 w Bytomiu. Podjął niecodzienna decyzję, bowiem postanowił, że na kilka tygodni opuści swoich pacjentów. W czerwcu wybiera się do Zambii. Ale raczej nie na urlop. Tam chce sprawdzić swoje umiejętności pomagając innym.

Zawód wybrał z powołania. Ma też jednak świadomość, że praca w służbie zdrowia jest postrzegana krytycznie. Współczesny lekarz musi być przygotowany na różne sytuacje. Aby zahartować się w zawodzie, w którym pracę dopiero zaczyna, postanowił zacząć tam, gdzie jest najtrudniej. I przy okazji -

odciąć się trochę od cywilizacji.

Sam mówi, że pomysł na wyjazd zrodził się przez przypadek. „Często chodzę na bytomski basen. Tam spotkałem organistę, który opowiadał mi o misji znajomej siostry zakonnej. Poprosiłem o kontakt. I tak się to zaczęło”. Na razie jedzie na trzy tygodnie. Zabiera ze sobą nie tylko lekarstwa, ale też drobiazgi dla najmłodszych pacjentów. Będzie musiał stawić czoło malarii, HIV, gruźlicy płuc. Szpital, prowadzony przez siostry Boromeuszki, znajduje się w buszu. Nie ma tam nawet prądu.

Miejmy nadzieję, że trudne warunki pracy i życia jeszcze bardziej umocnią pana Leszka w przekonaniu, że pomoc

DRZEWO, KTÓRE SIĘ PRZEWRACA ROBI WIĘCEJ HAŁASU NIŻ CAŁY LAS, KTÓRY ROŚNIE

W ostatnim czasie media chętnie i często nagłaśniają przypadki nadużyć wśród osób duchownych. I mają do tego prawo. Niestety są w tym niejednokrotnie wybiórcze i niesprawiedliwe, bowiem z lektury tych news-ów można odnieść wrażenie, że cały Kościół, to zbiorowisko ludzi nieuczciwych, obłudników, zbrońców i „popaprańców” życiowych. Jakże cenny jest tu i wart powtórzenia głos pp. Franciszka.

Kościół nie jest zwykłą ludzką organizacją. Nie można go zrozumieć, jeżeli nie uwzględni się namaszczenia Ducha Świętego, jakie mają biskupi i księża – przypomniał Papież na Mszy w kaplicy Domu św. Marty. W homilii nawiązał do czytania z Drugiej Księgi Samuela o tym, jak Dawida namaszczonego na króla nad Izraelem. „Bez tego namaszczenia – powiedział Franciszek – Dawid byłby tylko

szeffem swoistego przedsiębiorstwa, społeczności politycznej, jaką było królestwo Izraela. Byłby po prostu organizatorem politycznym. Natomiast po namaszczeniu zstępuje na niego Duch Pański i pozostaje z nim”. Namaszczony jest osobą wybraną przez Boga. To samo dotyczy w Kościele biskupów i księży.

„Biskupi nie są wybierani tylko po to, by kierować pewną organizacją, która

nazywa się Kościołem partykularnym. Są namaszczeni. Otrzymali namaszczenie i Duch Pański jest z nimi. Owszem, my biskupi wszyscy jesteśmy grzesznikami, wszyscy! Ale wszyscy jesteśmy namaszczeni – mówił Ojciec Święty. - Wszyscy chcemy być każdego dnia coraz bardziej świętymi i wiernymi temu namaszczeniu. A tym właśnie, co buduje Kościół, co daje Kościołowi jedność, jest osoba biskupa. I to w imię Jezusa Chrystusa. Dlatego, że biskup został namaszczony, a nie dlatego, że głosowała na niego większość. Dlatego, że jest namaszczony. I w tym namaszczeniu leży siła Kościoła partykularnego. A również księża mają udział w tym namaszczeniu”. Namaszczenie zbliża biskupów i kapłanów do Chrystusa, daje im radość i moc, by kierować ludem i nieść mu pomoc, służyć mu – podkreślił Papież.

„Natomiast nie można zrozumieć Kościoła i to nie tylko zrozumieć go, ale w ogóle wytłumaczyć, jak mógłby on iść naprzód tylko siłami ludzkimi. Jakaś diecezja idzie do przodu, bo ma święty lud, ma wiele rzeczy, ale ma też namaszczonego, który ją prowadzi, pomaga jej wzrastać – mówił Ojciec Święty. - Jakaś parafia idzie do

przodu, bo ma dużo organizacji, wiele rzeczy, ale ma też kapłana, namaszczonego, który ją prowadzi. Znamy z historii tylko ich niewielką część. Ale iluż świętych biskupów, iluż świętych księży oddało swe życie służbie diecezji czy parafii! Iluż ludzi otrzymało moc wiary, moc miłości, nadzieję od tych anonimowych proboszczów, których nie znamy! Jest ich tak wielu!”.

Franciszek przypomniał, że było bardzo wielu wiejskich czy miejskich proboszczów, którzy dzięki swemu namaszczeniu umacniali lud, nauczali go, udzielali mu sakramentów, czyli dawali mu świętość.

„«Ależ, ojczel! – powie mi ktoś. – Czytałem w gazecie, że jakiś biskup czy jakiś ksiądz zrobił coś takiego!». Odpowiem mu: «Owszem, ja też to czytałem. Ale powiedz mi, czy w gazetach pisze się o tym, co robi tyłu księży w tak licznych parafiach w mieście i na wsi. Czy pisze się o tyłu dziełach miłosierdzia, które prowadzą, o tak wielkim nakładzie pracy, by ludzie mogli iść naprzód?». Nie, bo to nie jest żadnym newsem. I tak jest zawsze. Więcej hałasu robi jedno drzewo, które się przewraca, niż cały las, który rośnie. Dziś,

KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIJANINA



Witam ponownie. Ostatnio pragnęłam zwrócić Waszą uwagę na powieść „Szata” Lloyda C. Douglasa. Dziś spróbuję zachęcić do kolejnej powieści tego pisarza: „Wielki Rybak”. Jak z pewnością domyślacie się, traktuje ona o św. Piotrze, który za młodu nazywany był Zawadiaką, Kpiarzem, a *na całym zachodnim wybrzeżu - w Kafarnaum, w Magdali i Betsaidzie, i w wioskach pomiędzy tymi miastami, i w twierdzy rzymskiej, i wśród służby wspaniałego pałacu tetrarchy – nad jeziorem i w dalszych okolicach o Szymonie synu Jony mówiło się Wielki Rybak.* Ten zwykły człowiek spotyka na swojej drodze niezwykłego człowieka – samego Jezusa. Mało tego: ten zwykły człowiek odpowiada na wezwanie niezwykłego człowieka. Idzie za Nim, choć nie wie dokąd, nie rozumie w jakim celu, nie zna swego powołania. Mimo to idzie, stąpając w nieznanym jutro, a wraz z drogą zmienia swoje życie. Znajduje Boga! Po lekturze tej książki zaczęłam zastanawiać się, jak to ze mną było. Kiedy ja spotkałam Jezusa? Kiedy odpowiedziałam na Jego „Pójdź za mną”? Jak zmieniła się moja relacja z Nim? Jak zmieniło się moje życie? Życzę Ci, abyś po przeczytaniu tej powieści, pokusił się o taką właśnie refleksję.